

(Corriere dello Sport - R.Maida) Dowodzą pieniądze, ogromne pieniądze. Na koniec intensywnego dnia, między biurem finansowym Trigorii i lotniskiem w Monachium, Roma nie zamknęła jeszcze transferu Manolasa do Zenitu Sankt Petersburg. W międzyczasie dokonała restrukturyzacji długu, który miała w banku Goldman Sachs, wydłużając jego termin z 2020 do 2022 roku i zwiększając poziom. Jednak zaczniemy po kolei.

Para Baldissoni-Monchi wylądowała dwie noce temu w Niemczech, aby negocjować z przedstawicielami Zenitu sprzedaż Manolasa. Do spotkania doszło w Hilton Airport w Monachium, w połowie drogi, podczas gdy gracz czekał na wiadomości w Grecji, po tym jak osiągnął porozumienie (za pozwoleniem Romy) z przyszłym klubem. W spotkaniu nie wziął udziału Roberto Mancini, który jednak jest inspiratorem transakcji. To była długa wymiana zdań między obecnymi, którzy bardzo zbliżyli swoje pozycje, ale nie doprowadzili do definitywnego porozumienia. Istnieje poczucie, że transfer zostanie dopięty, ale jest coś do ustalenia: Monchi zaczął od 38 mln euro i potem zszedł do 35, z kolei Zenit nie odważył się wyjść poza 30 mln. Strony pracują nad bonusami, zanim wejdą w szczegóły płatności, aby nadawać na tych samych falach i ścisnąć sobie ręce. Od dziś rozmawiają dalej, jednak na odległość, gdyż dyrektorzy Romy wrócili.

Zenit chciałby również Paredesa, do którego dzwonił bezpośrednio Mancini, a Roma jest gotowa dołączyć go do ogólnej transakcji za 60-65 mln. Tu jednak pojawia się problem, że gracz jest zmartwiony możliwością przenosin do Rosji. Jego wątpliwości zależą też od faktu, że hipotezy z Juventusem całkowicie nie upadły. Ponadto Paredes czuje się w Rzymie dobrze, ma jeszcze dwa lata kontraktu i nie ma żadnego pośpiechu w wyprowadzaniu się. Dla Monchiego ważnym byłoby zamknąć sprzedaż Paredesa, aby potem przypuścić atak na swojego ulubionego reżysera gry czyli Seriego z Nice.

Kończymy kwestią ściśle finansową. Roma zmieniła porozumienie z bankiem Goldman Sachs, partnerem również jeśli chodzi o stadion: finansowanie ze 175 mln wzrosło do 230 i wygaśnie w 2022 roku, gdy być może klub będzie mógł skorzystać z czynnika Tor Di Valle. Te pieniądze nie posłużą ewidentnie na zakupy, będąc założeniem kolejnego długu, ani na fair play UEFA, które bazuje na parametrach zarządzania, ale pomoże wstrzyknąć świeże zasoby do budżetu, w zgodzie z wymogami prawnymi.

Autor: abruzzo